



Ława. „Malutkie, ubłocone dziecko błaka się samo po ulicy, piło wodę z kałuży!”

data aktualizacji: 2025.09.24



Chłopiec w wieku zaledwie dwóch lat oddalił się i sam błakał po Ławie. Świadek, który widział, jak maluch pije wodę z kałuży, natychmiast zareagował i wezwał służby. Jak się okazało, szokująca sytuacja i niedopilnowanie pociechy miały związek z alkoholem - ojciec miał pilnować dzieci, a popijał na placu zabaw.

Do tej sytuacji doszło w Ławie w minioną sobotę, 20 września, kilka minut po godzinie 18:00, kiedy to oficer dyżurny ławskiej jednostki policji otrzymał zgłoszenie o dziecku w wieku około 3 lat, które chodzi samo po ulicy, jest ubłocone i piło wodę z kałuży.

- Zgłaszający dodał, że nie wie, gdzie są rodzice. Funkcjonariusze natychmiast pojechali na miejsce, gdzie mężczyzna wskazał im dziecko. Na miejsce przyjechali również ratownicy medyczni. Na szczęście okazało się, że chłopiec nie potrzebuje pomocy

medycznej

- relacjonuje asp. szt. Joanna Kwiatkowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Iławie.

Po chwili na miejsce przyszła także mama chłopca. Jak oświadczyła kobieta, jej partner wyszedł z trójką ich małoletnich dzieci na plac zabaw. Po pewnym czasie poinformował ją, że z miejsca zabawy oddalił się ich dwuletni synek. Wtedy kobieta natychmiast poszła szukać dziecka - i tak trafiła na miejsce interwencji.

- W trakcie czynności okazało się, że 52-latek opiekował się trójką dzieci w wieku od 2 do 7 lat, mając 1,4 promila alkoholu w organizmie. Jak ustalili policjanci, mieszkaniec Iławy spożywał alkohol, kiedy to „opiekował się” dziećmi, będąc z nimi na placu zabaw

- mówi policjantka.

- Do tego podczas interwencji używał słów wulgarnych

- dodaje.

Dokumentacja w tej sprawie trafiła już do sądu rodzinnego i nieletnich, który oceni zachowanie ojca i bliżej przyjrzy się sytuacji w tej rodzinie.

Nie było to jedyne błąkające się małe dziecko, o jakim w ostatnim czasie została poinformowana iławska policja. W innym przypadku świadek poinformował, że spotkał około 5-letniego chłopca, który poprosił go o to, aby zaprowadzić go do przedszkola. Nigdzie w pobliżu nie było rodziców. Jak się później okazało, chłopiec wyszedł z domu, wykorzystując chwilową nieuwagę domowników. Kiedy ci zorientowali się, że nie ma go w domu, natychmiast zaczęli go szukać. Z tego zdarzenia funkcjonariusze także sporządzili dokumentację, która trafiła do sądu rodzinnego.

Jak przypomina policja, Kodeks karny w art. 160 mówi o tym, że

§ 1. Kto naraża człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 2. Jeżeli na sprawcy ciąży obowiązek opieki nad osobą narażoną na niebezpieczeństwo, podlega karze

pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

KPP w Iławie/red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/79571-ilawa-malutkie-ublocone-dziecko-blaka-sie-samo-po-ulicy-pilo-wode-z-kaluz>
y